

# KURJER WILEŃSKI

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

FABRYKI SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH

w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850

SPRZEDAŻ DETALICZNA

494

## G. MOLENDĄ i Syn

SKŁAD FABRYCZNY W WILNIE

ul. Wielka 36 telef. 949

PO CENACH FABRYCZNYCH

### Od Administracji.

Przypominamy Szan. Prenumeratorom, iż czas odnowić prenumeratę na miesiąc lipiec i uregulować zaległości za czerwiec. Przesłanie do dnia 30 czerwca 12 złotych za kwartał III-ci lub 4 zł. uchroni prenumeratora od przerwy w dostarczaniu „Kurjera Wileńskiego“.

Prenumeratę wpłacać można za pośrednictwem urzędów pocztowych i listonoszów, ewentualnie na konto P. K. O. Nr. 80.750. Blankiety P. K. O. załączamy do numeru.

## Polska a Łotwa.

Powstała do samodzielnego życia państwowego po wojnie światowej niepodległa Republika Łotewska znalazła się od kolebki w trudnej i niebezpiecznej sytuacji międzynarodowej.

Z jednej strony silny nadzwyczaj w tym kraju liczebnie, gospodarczo i intelektualnie element niemiecki walczył o swe wpływy polityczne, dążąc do utworzenia z Łotwą wraz z Litwą i Estonją państwem buforowych względem Rosji, podporządkowanych hegemonii niemieckiej i mogących stanowić pomost dla zacieśnionych wzajemnych stosunków niemiecko-rosyjskich.

Z drugiej zaś strony nienauczony doświadczeniami caratu imperjalizm rosyjski domagał się i domaga dotąd ustawicznie rewindykacji dla siebie wybrzeża bałtyckiego od Rewla po Lipawę włącznie.

Rozumiejąc, że związanie swej polityki z jedną z powyższych potęg byłoby dla Łotwy równoznacznym z wydaniem na łup sąsiadów swej młodocianej niepodległości, posłała polityka łotewska od początku w trzecim kierunku, t. j. w kierunku utworzenia Związku Państw Bałtyckich, stanowiącego mur pomiędzy swymi najgroźniejszymi sąsiadami: Rosją i Niemcami, a opartego militarnie i gospodarczo o Polskę.

Doświadczenia z okresu wojny bolszewickiej; decydujący udział wojsk polskich w oswobodzeniu od najazdu bolszewickiego Dyneburga i Letgalji; późniejszy układ wojskowy z Polską, gwarantujący nadal wspólną obronę w razie napaści ze strony rosyjskiej — oto rzeczowe podstawy tej orientacji, którą obrały sobie łotewskie czynniki miarodajne w dziedzinie obrony niepodległości swej ojczyzny.

Natomiast w dziedzinie gospodarczej zestawienie łotewskiego handlu zagranicznego najlepiej wykazuje, czym jest dla Łotwy Polska, zwłaszcza pod względem importu. Jest to najtańsze łotewskie źródło zakupu pierwszorzędnych artykułów kopalnianych, jak: węgiel, sól, nafta — oraz fabrykatów włókienniczych. Łotwa wzamian zarabia na Polsce, obsługując częściowo swoimi portami jej dzielnicę północno-wschodnią i eksportując do Polski swe masło,

którego produkcja stoi w tym kraju bardzo wysoko.

Nieodzownym warunkiem, aby koncepcja Związku Państw Bałtyckich rozporządzała dostateczną siłą dla przeciwstawienia się zakusom rosyjskim i niemieckim, było pozyskanie dla niej conajmniej dwóch najbliższych sąsiadów Łotwy t. j. Estonji i Litwy. I tu właśnie, w niechęci tej ostatniej dla Polski leżała cała trudność przed dyplomacją łotewską. Budując Związek Państw Bałtyckich z Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji, musiała ona jednocześnie zacieśniać swe stosunki z Litwą, by tę ostatnią wyrwać z objęć niemieckich i przyciągnąć do wspólnej twórczej pracy mającej na celu obronę swej niepodległości przed groźnemi sąsiadami ze wschodu i zachodu.

Niestety, obserwując dzisiejszą politykę łotewską z żalem stwierdzić należy, że realizacja programu Związku Państw Bałtyckich posuwa się naprzód bardzo opieszale. Stosunki sąsiedzkie między Łotwą i Estonją oraz Łotwą i Litwą zacieśniły się rzeczywiście w znacznym stopniu, lecz zamiast wpływów łotewskich w Kownie, widzimy raczej coraz więcej wpływów litewskich w Rydze.

Zjazdy ministrów spraw zagranicznych Państw Bałtyckich z udziałem Polski odbywają się (zapewne również nie bez znacznej winy ze strony Warszawy) coraz rzadziej i obracają się dokoła kwestyj coraz bardziej powierzchownych i formalnych. Naprzykład obecnie nie czyni jeszcze Ryga żadnych poważniejszych przygotowań do zapowiedzianego na lipiec zjazdu ministrów spraw zagranicznych Polski, Łotwy i Estonji.

Natomiast najważniejsze sprawy wspólne, jak np. kwestję tegorocznych propozycji sowieckich, dotyczących układów politycznych z Państwami Bałtyckimi, załatwia się po prostu bądź to indywidualnie, jak Finlandja, bądź też na podstawie dwustronnego porozumienia, jak to zrobili Łotwa i Estonja.

Niewątpliwie przykre bardzo wrażenie wywoła w Polsce odbyty w dn. 17 i 18 b. m. w Rydze kongres zbliżenia łotewsko-litewskiego, w którym co prawda rząd łotewski nie wziął oficjalnego udziału, co z naci-

skiem należy podkreślić, lecz który temniemniej przeprowadził wobec słabej opozycji łotewskiej najnieprzychylniejsze dla Polski rezolucje, dotyczące oddania Wilna Litwie i protestu przeciwko rzekomemu uciskowi szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie.

Taki stan rzeczy nie jest pocieszający. Dalecy jesteśmy, oczywiście, od chęci poróżnienia Łotwy z Litwą — przeciwnie, zależy nam na jak najściślejszym zbliżeniu wzajemnym wszystkich Państw Bałtyckich, lecz nie jest rzeczą normalną, aby rola Polski, jako najpotężniejszego sojusznika i opory programu tak politycznego, jak i gospodarczego Łotwy, miała zostać zdystansowana przez wpływy litewskie, wciąż, jeszcze przeciwne zbliżaniu polsko-łotewskiemu.

Bezradne stanowisko posła Ladosia, który od trzech lat swego przebywania w Rydze nie umie postawić należycie na gruncie łotewskim postulatów polityki polskiej i wyjaśnić wspólność interesów naszych z łotewskimi w związku Państw Bałtyckich, przyniosło Polsce już aż nadto dużo szkody nad Bałtykiem. To też z ulgą przyjęliśmy wiadomość o postanowionem już odwołaniu p. Ladosia z Rygi i z zadowoleniem notujemy wiadomość o kandydaturze p. Łukasiewicza na jego następcę, gdyż przy dzisiejszym niepomyślnym dla Polski stanie rzeczy na Łotwie placówka ryska jest jedną z najtrudniejszych, a zarazem najważniejszych kart do wygrania dla naszej dyplomacji.

Wiemy wszyscy, że p. Skrzyński miał uwagę swoją zwróconą przedewszystkiem na zachód. Obecnie nadszedł najwyższy czas, aby potraktować politykę bałtycką równie poważnie, jak poważnie była ona traktowana w pierwszych latach po wojnie bolszewickiej.

Nominacja p. Łukasiewicza na posła Polski w Rydze byłaby dowodem, że M. S. Z. w ten właśnie sposób podejmuje swoje najbliższe zadania nad Bałtykiem.

**Ch. FIN** Ad. Mickiewicza 22. Wielki wybór zegarków, złota, srebra po cenach fabrycznych. Przy magazynie pracownia zegarków, jubilerska i grawerska. Kupujcie BIŻUTERJĘ

B. P.

### EUGENJA KONÓWNA

studentka U. S. B. studjum farmaceutycznego,

zmarła d. 25 bm. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 20. Wyprowadzenie zwłok ze szpitala św. Jakóba odbędzie się d. 27 bm. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamia

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów, oraz Żydowskie Koło Farmaceutów U. S. B.

## Wiadomości polityczne.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Wczoraj po południu odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja z udziałem zainteresowanych ministrów, która obradowała nad sprawą zniesienia Ministerjum Robót Publicznych w związku z projektem utworzenia Ministerjum Komunikacji.

W skład tego Ministerjum weszłoby Ministerjum Kolei, Gen. Dyrekcja Poczty i Tel. i poszczególne resorty z Ministerjum Robót Publicznych. Inne resorty tego ostatniego Ministerjum byłyby przeniesione do Min. Spraw Wewn.

W związku ze zbliżającymi się obradami nad rządowym projektem zmiany Konstytucji marsz. Rataj odbył wczoraj szereg konferencji z przywódcami poszczególnych stronnictw.

Narady te dotyczyły nie tylko rządowego projektu, lecz omawiane były również projekty wniesione w tej sprawie przez stronnictwa Piastów, Z. L. N., Ch. N. i Ch. D.

Kolejno byli przyjęci przez b. marszałka posłowie Dębski i Erdman (Piast), Chaciniński (ChD), Dubanowicz (ChN) i Głabiński (ZLN).

P. premier Bartel, kontynuując w dalszym ciągu swe rozmowy z przedstawicielami poszczególnych klubów sejmowych, dotyczących zapowiedzianych zmian Konstytucji, konferował wczoraj dłuższy czas z przedstawicielami N. P. R.

Następnie p. premier przyjął delegację P. P. S. w osobach posła Niedziałkowskiego, Piotrowskiego i sen. Kocpińskiego.

Wczoraj w godzinach wieczornych p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audjencji p. premiera Bartla, który zobrazował p. Prezydentowi aktualne sprawy polityczne i parlamentarne.

Wczoraj o godz. 11 rano p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji przebywającego w Warszawie wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. van Hamela.

Przy wizycie tej asystował szef protokołu dyplomatycznego M. S. Z. p. Przeździecki.

O godz. 11 m. 40 wysoki komisarz po dwudniowym pobycie w Warszawie powrócił do Gdańska.

W kołach politycznych stolicy wizycie tej przypisują duże znaczenie. P. van Hamel miał możliwość zetknąć się bezpośrednio ze sferami rządowymi, z którymi w wyczerpujących konferencjach omówił całokształt spraw polsko-gdańskich, zwłaszcza gospodarczych.

W przyszłym tygodniu ma nastąpić podpisanie umowy pomiędzy rządem polskim a konsernem Har-

rimana, który ma objąć w posiadanie przemysłowe zakłady cynkowe spadkobierców Pieszego na Górnym Śląsku.

Informacje kół przemysłowych mówią iż w ostatecznych układach udało się obecnemu rządowi uzyskać od konsernu Harrimana lepsze warunki, aniżeli te, na jakich zobowiązał się rząd poprzedni, a które zatwierdził Sejm, uchwalając głośną ustawę o poparciu przemysłu cynkowego.

Należy podkreślić, iż jest to duży sukces rządu premiera Bartla, sukcesem większym, niż rząd obecny był już związany poprzednią umową, która była bardziej korzystna dla konsernu Harrimana, aniżeli obecna.

Na mocy tej umowy skarb państwa uzyska znaczne korzyści, które wyrażają się w większym, aniżeli to było pierwotnie, zainteresowaniu się kapitałem amerykańskim w przedsiębiorstwach polskich.

Dzisiaj odbędzie się w godzinach południowych w Prezydium Rady Ministrów narada z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministrów, dotycząca rokowań handlowych z Niemcami.

Rokowania te, trwające już przeszło rok, wywołują utyskiwania na łamach prasy zarówno polskiej, jak i niemieckiej.

Rząd polski skłonny jest przyspieszyć ze swej strony tok rokowań tak, aby w ciągu kilku tygodni mógł być definitywnie traktat handlowy zawarty.

Przedstawiciele „Ullen and Company“ przyjęci wczoraj przez p. premiera Bartla na dłuższej audjencji. Rozmowa, jak się dowiadujemy, dotyczyła dalszych kredytów tej firmy dla poszczególnych miast polskich. Kredyty te mają być zużyte na inwencji samorządowe.

Wczoraj przybył do Warszawy po raz pierwszy po znanych wypadkach mających wojewoda poznański p. Bniński w towarzystwie prezydenta m. Poznania p. Ratajskiego.

W godzinach południowych ministrów wewn. p. Młodzianowski przyjął na dłuższej audjencji p. Bnińskiego, który zreferował p. ministrowi sytuację w swoim województwie.

Minister Rolnictwa p. Al. Raczynski udał się w towarzystwie dyrektora departamentu leśnictwa p. Miklaszewskiego do Białowiesi celem zwiedzenia lasów i dla bezpośredniego zapoznania się ze stanem puszczy oraz prowadzoną tam gospodarką i eksploatacją leśną.

# Z Litwy Kowieńskiej.

## Amnestja dla więźniów politycznych.

KOWNO, 26.VI (Pat). Sejm przyjął w 2-em czytaniu wniesiony przez socjalistów projekt ustawy amnestyjnej.

Z dyskusji nad oświadczeniem premjera.

Podczas niezmiernie długiej dyskusji nad exposé premjera Slezewiczusa, kilku mówców dotykało sprawy Wilna. Przywódca chrześc.-demokracji ks. Krupawiczius oświadczył: „w dziedzinie polityki zagranicznej rząd obiecuje, iż stanowisko jego w sprawie Wileńskiej nie ulegnie zmianie. Jeżeli jednak przypomnieć kto w swoim czasie wypowiadał się za projektami Hymansa, to można powątpiewać w szczerść tej obietnicy. Jedynie katolickiej większości sejmowej należy zawdzięczać to, że projekt Hymansa został odrzucony!

Prof. Waldemaras („Palanga”) zapewnia, że „były momenty kiedy można było odzyskać Wilno, jednak rząd poprzedni — nic wówczas w tym kierunku nie przedsięwziął”.

Niemiecki poseł z Klajpedy, Dr. Grabow rozpoczął swoje przemówienie po niemiecku, co wywołało głośną burzę na łamach prawicowej opozycji. Mówca nie zrażając się tem zakończył swoją deklarację w tym samym języku, poczem ks. Szmulskis (ch.-d.) założył u przewodniczącego sejm protest przeciwko użyciu z trybuny języka niemieckiego. Przewodniczący wskazał jednak, że Konstytucja nie zabrania tego.

Pos. Kajrys (soc.-dem.) wice-przewodniczący Sejmu oświadczył, iż jego stronnictwo uważa sprawę wileńską za nierozstrzygniętą, uważa jednak, że powinna ona być rozstrzygnięta nie siłą orężną, a przez udzielenie ludności Wileńszczyzny swej woli.

Jak wiadomo, projektowany w r. 1920 przez Ligę Narodów plebiscyt („consultation populaire”) na Wileńszczyźnie nie doszedł do skutku z powodu oświadczenia ówczesnego przedstawiciela Litwy w Lidze, prof. Waldemarasa, iż

Litwa wyniku plebiscytu, o ile by wypadł dla niej ujemnie, nie przyjmie. Wobec tego oświadczenia przedstawiciel Polski, prof. Askenazy, a za nim i Rada Ligi uznali w tych warunkach urządzenie plebiscytu za bezcelowe. Rezultatem takiego zwrotu w stanowisku Litwy był Sejm Wileński, który też dał niewątpliwie wyraz woli ludności Wileńszczyzny. Wszelkie próby dyskwalifikowania wyborów wileńskich, jako odbywających się w warunkach, nie dających pełni gwarancji swobody w głosowaniu, lub pod presją wojska i władz administracyjnych polskich dawno zostały uznane przez opinię publiczną nietylko Polski, ale i Europy, za bezzasadne.

Byłoby bardzo ciekawym dowiedzieć się od posła Kajrysa jak on sobie wyobraża owo powtórne wypowiedanie przez ludność Wileńszczyzny swej woli co do przynależności państwowej i czego po niem dla aspiracji litewskich oczekuje.

Sądźmy, że obecnie muszą politycy litewscy uświadomić sobie, że sprawa Wilna, jako taka nie istnieje. Natomiast istnieje problem stosunków polsko-litewskich, w których bezsprzecznie Wilno odegrać musi rolę decydującą, jednak nie w charakterze obiektu sporu. Droga do rozwiązania tego problemu prowadzi nie przez nowe plebiscyty, a przez porzucenie stanowiska czystej negacji i wyjaśnienie wzajemne swoich nowych realnych poglądów na sprawę załatwienia sporu. Podobne wyjaśnienie mogłoby — naszym zdaniem — stworzyć zupełnie nową sytuację i nasunąć duże możliwości.

## Urzędowa nota w sprawie spisku w Hiszpanji.

MADRYD 26.VI. (Pat). Prezes Rady Ministrów ogłosił notę w sprawie wykrytego ostatnio spisku przeciwko ustrojowi państwa, w której stwierdza między innymi co następuje.

Niewielka grupa osób, zaślepionych i niewątpliwie działających pod wpływem ambicji lub rozgoryczenia, usiłowała od kilku tygodni zorganizować spisek pod pretekstem, że od dłuższego czasu kraj pozbawiony był wolności i istotnego ustroju konstytucyjnego. Ołbrzymia jednak większość narodu hiszpańskiego stwierdza codziennie, że pragnie ażeby obecny ustrój i rząd trwały nadal.

Generalne kierownictwo służby bezpieczeństwa udaremniło spisek. Rząd uważa, że zbyt już często przebaczał i powinien choć raz okazać energię. Otóż rząd postanowił ją okazać w obecnej chwili.

Spiskowcy stanowili grupę złożoną z różnorodnych elementów, której członkami byli zawodowcy oraz anarchizujący intelektualni zasiadali obok pewnych osób, których wiek i stanowisko nie pozwalałyby nikomu przypuszczać, że mogą oni znajdować się w towarzystwie pierwszych.

Wśród spiskowców znajdowało się również około 12-tu wojskowych. Rząd w pierwszej chwili wystąpił wobec spiskowców z zarządzeniami indywidualnymi, nie podjął jednak żadnych zarządzeń o charakterze ogólnym, albowiem ma bezwzględne zaufanie do ludności, armji oraz organizacji, powołanych do utrzymania porządku w kraju.

## Przechwycenie manifestu spiskowców.

PARYŻ 26.VI. (Pat). Chicago Tribune donosi z Saint-Jean de Luze, że policja przechwyciła manifest spiskowców hiszpańskich, w którym ci ostatni domagają się postawienia w stan oskarżenia wszystkich członków rządu, zwolnienia Cortezów oraz rewizji konstytucji.

Dziennik podaje, że w związku ze spiskiem aresztowano około 200 osób.

Dr. Tadeusz Szeligowski.

## Łotewskie święto pieśni.

III.

Tradycje śpiewacze na Łotwie są bardzo stare. Święta śpiewacze — w rodzaju tegorocznego — datują się od roku 1873. W tym to roku odbył się pierwszy zjazd, który zgromadził około 1000 śpiewaków (65 chórów). Dyrygowali Jan Belina i Indrika Ziles.

Drugi zjazd odbył się również w Rydze w r. 1880 — w dniach 17—21 czerwca i obejmował już 70 chórów w ilości 1624 śpiewaków.

Trzeci miał miejsce w 1888 r. przy współudziale 2618 śpiewaków (117 chórów) pod dyrekcją Jurjasa Andrejsa, Ernesta Vignera i Zilisa.

Czwarty zjazd odbył się w roku 1895 (15—18 czerwca), obejmował już 5208 śpiewaków, piąty w r. 1910 przy współudziale 9000 osób śpiewających. Szósty wreszcie zjazd przypadł w roku obecnym.

Zanim przystąpię do omówienia twórczości muzycznej łotewskiej — załatwię się z opisem przebiegu trzech

dni — poświęconych pieśni narodowej.

Uroczystość — jak już wspomniałem — miała miejsce w Explanadzie, gdzie zbudowano olbrzymią trybunę ze schodkami — łatwo pomieścić mogącą kilka tysięcy ludzi. Gdy wszedłem chór w ilości 5.500 ludzi stał już na swem miejscu. Wrażenie — jakie wywarła masa skupionych ludzi na trybunie, gdzie poszczególna jednostka absolutnie znikła — było ogromnie silne. Naprzeciwko trybuny znów morze głów — publiczność zebrana według obliczeń w liczbie około 35.000. Porządek panował wzorowy. Wyraźnie oznaczenie miejsca pozwalało szybko się orientować. Ruch olbrzymi. Obok trybuny improwizowany dom gdzie znajdują pomieszczenie dyrygentów oraz pogotowie ratunkowe (zdarzały się omdlenia pomiędzy uczestnikami chóru).

W parę minut po godz. 17.30 przybył na koncert prezydent Republiki p. Czakszko w otoczeniu rządu, sejmu, generalicji oraz przedstawicieli świata naukowego, artystycznego dyplomatycznego etc. Prezydent wchodził po chwili na trybunę dyrygenta — ozdobioną pierwszym sztandarem zjazdu z r. 1874 i wygłasza krótkie przemówienie — podkreślając olbrzy-

## Włamanie do Ministerjum Spraw Zagranicznych.

WARSZAWA, 26.VI (Pat). Wydział prasowy Ministerjum Spraw Zagranicznych komunikuje, że dzisiaj w nocy nastąpiło włamanie do ekspedytu kurjerskiego tegoż ministerjum.

Włamywacze przypuszczają, że znajdują większą sumę rozpruli żelazne ściany kasy ogniowatej. Tymczasem w kasie nie znajdowały się ani większe sumy pieniężne, ani też żadne dokumenty z poczty polityczno-dyplomatycznej. Sledztwo w toku.

## Sowiety nawiązują kontakt z Watykanem.

BERLIN, 26.VI (Pat). Germania donosi z Moskwy, że prowadzone od pewnego czasu rokowania między Watykanem a rządem sowieckim, które uległy przerwaniu, zostały obecnie wznowione.

Rząd rosyjski wyraził gotowość akredytowania dyplomatycznego przedstawiciela Watykanu w Moskwie. Jednocześnie ambasador rosyjski w Rzymie reprezentowałby Sowiety przy Watykanie.

Ambasador rosyjski w Rzymie — jak podaje dziennik — ma w najbliższym czasie prosić o audjencję u Papieża.

## Witos contra Piłsudski.

I. odczyt p. Wieniawy Długoszowskiego.

Wezoraż o godzinie 8-jej wieczorem w sali Klubu Handlowców i Przemysłowców w Wilnie przy ul. Mickiewicza 33 odbył się pierwszy odczyt redaktora tygodnika p. t. „Za wolność” ostatnio „Po wolności” na temat „Witos contra Piłsudski”. Mówca z własną swadą i sarkazmem zobrał przed liczną zgromadzoną publicznością wśród których dało się zauważyć b. rektora USB, prof. Parczewskiego, podłoże psychiczne i układ wypadków politycznych i społecznych, które doprowadziły do przelomu majowego.

Polska, która w ciągu długich lat ugięła się pod ciężarem niewoli po odzyskaniu wolności zachowała w sobie zawsze spłodzenie duszy, które w ciągu 8-miu lat od chwili odzyskania niepodległości uniemożliwilo budowę od podstaw silnego państwa. Do naczelnych stanowisk dochodzili ludzie z brudnymi rękami którzy patrzyli na władzę jak na złób. Handel świński-jajowy, Dojlidy, folwarki w Poznaniu kupione za pieniądze, które napływały różnym panom Witosom nieczystymi drogami — oto etapy przez które przechodziła Polska.

Pierwszy prezydent inż. Narutowicz, kiedy przyjeżdża do Polski aby dla niej pracować, kiedy zostaje wybrany prezydentem eżemże zostaje przywitany? Kijami, błotem i kamieniami. I gdy nad trumną prezidenta mało kto się zatrzymał i w krótkim czasie zgodnie z receptą Strońskiego „ciszej nad tą trumną” o niej zapomniano na trumnę mordercy sypały się i sypią się dotychczas kwiaty. Lepszego obrazu spłodzenia duszy polskiej nie trzeba.

Dalej daje mówca charakterystykę 3-ech postaci, które odegrały decydującą rolę w ostatnich wypadkach majowych.

B. prezydent Wojciechowski w latach młodzieńczych socjalista, dr. Edmund zażarty bojownik o wolność w miarę jak przybywało mu lat dochodzi do tego, że w czasie wojny europejskiej, wraz z Dmowskim, Sapiehą i innymi posyła do stóp „Jewo Imperatorskawo Wieliczestwa” list wiernopoddańczy, wyrażając jedno o tylko marzenie; by ziemię polską zjednoczyć pod jednym rosyjskim berłem. Później kooperatysta i prezydent. W rezultacie stał się narzędziem klikki endecko-piastowskiej, która z nim robiła co tylko chciała.

Witos — macher polityczny wyszedł z nizin i swemi 7-mio metroowymi butami przyszedł z gospodarstwa w Wierzechosłowicach do Warszawy, by jąć się w 20 roku prowadzenia wielkiego gospodarstwa jakim jest Polska. Cheiwość chłopka była mu jednak cały czas myślą przewodnią w jego poczynaniach. Widząc że partja jego pod językiem uwagi przechyla się to na jedną stronę to na drugą, aby tylko osiągnąć jakąś korzyść.

Piłsudski? Któż go nie zna. Wiek dziecięcy i młodzieńczy to walka o Polskę. W Wilnie, gdzie książęta i grafowie składali Murawjewowi i Nowosiłcowi listy wiernopoddańcze, Piłsudski rzucił się w wir walki o ideały narodowe. Aresztowanie, Sybir. Po kilku latach wraca do Polski. Nastaje rewolucja 1905 r. Piłsudski staje w jej szeregach. Rewolucja upada, ale przywódcy jej, a między nimi Piłsudski w r. 1914 wielceją znowu w czyn soc. ideały. Powstają legjony. Czegoż o nich nie mówiono. Heż kubiów pomij nie wylano na tych zapaleńców, co z samozaparciem się siebie szli walezyć bosci i głodni o wolność Polski? Wreszcie powstanie państwa polskiego. Wojna z bolszewikami i Piłsudski usuwa się w cień do Sulejówka wzniesionego za żołnierskie pieniądze.

Piłsudski widzi, że ci którzy jak on przyszli do Polski biedni w ciągu kilku lat porobili fortuny. Władze dla ludzi stojących u steru państwa była złobem, z którego czorpał ile tylko mogli.

Piłsudski nie mógł na to spokojnie patrzeć: Porwał za broń i rozebrał się wypadki majowe. Na moście Poniatowskiego następuje spotkanie Piłsudskiego i Wojciechowskiego.

Okrzyki na cześć Marszałka, setki tysięcy ochotników do szeregów Marszałka, to najlepszy dowód, gdzie była słuszność.

Mówca kreśląc dokładny obraz walk warszawskich kończy wnioskiem iż walki majowe i, ostatnia sytuacja polityczna w Polsce nie jest jeszcze zakończeniem zapoczątkowanej rewolucji moralnej — nastąpią zmiany głębsze, których dokładnie nie można przewidzieć, ale które nie każą na siebie długo czekać.

\* \* \*

W pewnym momencie, kiedy mówca przypomnia zachowanie się wobec władzy carskiej kleru polskiego, a między innymi obecnego kardynała Kakowskiego, — jakaś d ma z Kola Polek podniosła histeryczny, na znak protestu, okrzyk. Mówca zaznaczył,

zycji — znajdującej się zbyt blisko śpiewających. Wobec tego dla eksperymentu — usiadłem o wiele dalej — w głębi placu — tu przekonałem się, że przewidywania moje nie były słuszne; siła dźwięku była bezsprzecznie większa — jednakowoż znów nie tak wielka — jak na to wskazywałyby masa śpiewających. Odnosiłem przeto wrażenie — że musi istnieć pewien kulminacyjny punkt siły dźwięku — poza który wyjść jest niemożliwym — chociażby przy podwójnie wielkiej liczbie śpiewających. Przekonałem się — że i w dziedzinie siły dźwięku musi istnieć pewne ograniczenie naturalne, pewna skończoność. Natomiast przy tak wielkiej masie osób zyskała jedność i barwa akordu — dając zupełnie pełne i okrągłe wrażenie. Intonacja chóru była niepokalanie czystą — widać że dużo pracy włożono w kierunku wydobycia maximum czystości śpiewu. Frazowanie doskonałe, ekspresja dynamiczna dochodziła do subtelności jak np. świetne pianissima i decrescenda w pieśni Żalisa „Bikeris mironu Sala” (puhar na wyspie umarłych).

Pierwszy dzień minął pod przewagą pieśni ludowej w artystycznym opracowaniu kompozytorów łotewskich.

„Purus” skuteczność zdumiewająca.

446

NA MARGINESIE.

## Manja robienia szpiegów.

Były Generalny Komisarz Ziem Wschodnich, pełniący obecnie między innymi wysoki społeczne stanowisko Prezesa Tymczasowej Rady Organizacji Społecznych i Gospodarczych Ziem Wschodnich, rzucił kiedyś w swym referacie, wygłoszonym na posiedzeniu Rady w Wilnie, ważne słowa oceny o systemie administracji państwowej w naszym kraju, twierdząc i uzasadniając w dłuższych wywodach, że administrację państwową u nas cechuje policyjny kąt patrzenia na wszelkie sprawy i zagadnienia.

Myśl tę sprowadzić można do tego, że policja, a raczej system jej wkrańd się tam, gdzie w najmniej własnie potrzeba. Ten „kąt patrzenia” udzielił się prasie naszej, prześladującej się w ogłaszaniu niesprawdzonych, ale zato emocjonujących sensacji.

A otóż przykłady. Obiektywny czytelnik pism Wileńskich „Słowa” i „Dziennika” — ze zdumienia wyjść nie może, gdzie się legną u nas masowo t. zw. afery szpiegowskie. Rzadko kto łapie się, że brany jest na najwycześniejszy kawał. Pzadko kto dowiaduje się, że 90 proc. tych „afer” albo wcale nie było, albo były prostą prowokacją — czy też zwykłym nieporozumieniem, wynikającym z policyjnego kąta patrzenia, na jakiś przecięt. y wypadek.

Ostatnio „Słowo” w Nr. 147, z d. 26 bm, daje w dziale t. zw. dwuszpalcówek, a więc wiadomości pierwszorzędnej wagi jedną z tych właśnie „Sensacji”. Treść „dwuszpalcówki” podaje dosłownie:

„W dniu 22 b. m. o godz. 2-giej po południu patrol K. O. P. zatrzymał w strefie nadgranicznej w okolicach Drui, jakiegoś osobnika, który wylegitymował się jako Ostapko Wincenty. Pomieniony nie umiał wytłómaczyć jakim sposobem i w jakim celu przebywał w strefie nadgranicznej.

Zeznań zatrzymanego dowódca patrolu wynioskował, iż jest on szpiegiem litewskim. Zatrzymanego odprowadzono na strażnicę. Jak się okazało Ostapko posiadał przy sobie mocno kompromitujące papiery, wśród których znaleziono szkice miejscowości nadgranicznych. Ostapko kategorycznie zaprzeczył jakoby był wysłannikiem litewskim”.

„Sensację” kończy stereotypowy frazes: „Prowadzone jest dalsze szczegółowe dochodzenie”.

Frazes ten pomijam, choćby dlatego, że już jest po owem „szczegółowym dochodzeniu”.

Przez „szpiega” Ostapkę, twierdzącego kategorycznie, że nie był wysłannikiem litewskim, przemówił instynkt, uważającego się za pokrzywdzonego materialnie wieśniaka, który wyrwał się za granicę po rozbrzykane cielaki, a miast nich zobaczył najezbrone bagnety.

Abym zawstydzić pyszniące się swą powagą „Słowo”, nie wahać się nadmienić (bo to jest stwierdzoną prawdą), że Ostapko, nie tylko, że nie posiadał przy sobie „kompromitujących szpiegowskich papierów” a nawet metryki.

Metrykę niewinności wystawiły mu, cielęta, które w pewnym momencie rozmowy litewskiego wieśniaka z polską placówką graniczną ukazały się wiedzone zwierczym najwidoczniej instynktem, ich oczom.

Czekamy więc na ciąg dalszy, wczorajszej „Słowa” sensacji. Zyx

iż nie może się liczyć z niezjem uczeniem, gdyż mówi tylko prawdę. Kto nie może słuchać — może wyjść. I tak też się stało. Dama z otoczenia Koła Polek opuściła salę.

Dziś p. Wieniawa Długoszowski wygłosi drugi z kolei odczyt p. t. „Potrzeba Króla w Polsce” (2).

Do pięknych pieśni należy „Ei Saulite” (zaszło już słoneczko), Ligo dziesmas (pieśń Ligo) i in.

Program drugiego dnia obejmował repertuar zbliżony do repertuaru dnia pierwszego, przyczem dużą rolę odegrała znów pieśń ludowa.

W trzecim dniu był obecnym na przedstawieniu prezydent Finlandji Rolander. Po odpiewaniu hymnu fińskiego i łotewskiego — reszta programu — zawierała wyłącznie utwory oryginalne rodzimych kompozytorów. Ogółem odpiewano około 50 pieśni — nie licząc naturalnie „bisów” do których często zmuszano śpiewaków.

W ostatnim dniu odczuć się dało już pewne zmęczenie chóru. Dlatego produkcje wypadły nieco bardziej — pomimo, że zawierały bardzo interesujące kompozycje. Zakończyły dwa wielkie utwory chóralne z orkiestrą kompozycji A. Kalnina.

Jako dyrygenti występowali kompozytorzy Jurjan, Joruns, Kalnin, Melugail oraz Reiter. W czasie produkcji wywoływano owacyjnie autorów prof. Vitola, J. Żalisa, Darzina i Medina, którym zebrana publiczność nie uszczędziła objawów żywej sympatii i uznania.

(D. c. n.)

# Życie gospodarcze.

## Program gospodarczy rządu w świetle prasy.

Expose Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski-go, jako też Ministra Skarbu p. Klarnera stanowią łącznie zarys programu gospodarczego rządu prof. Bartla.

Opinia naszego pisma w tej mierze znalazła wyraz w artykułach p. Bor'a, zamieszczonych kilka dni temu.

Tem niemniej jednak godne uwagi są wyrażone na łamach prasy poglądy, będące odbiciem opinii różnorodnych obozów politycznych i ugrupowań gospodarczych.

Najbardziej charakterystyczne głosy w tej sprawie zamieszczamy.

Expose Ministra Kwiatkowskiego poważnie czasopismo poznańskie sfer gospodarczych „Kupiec” ocenia w sposób następujący:

„Program wcale dobry. Chodzi jedynie o jego wykonanie. Najważniejszym jest punkt podniesienia konsumpcji w kraju. Możliwe tu są dwie drogi: albo przez obniżenie kosztów produkcji zatem i cen — czyli dostosowanie w naszym wypadku poziomu ceny wytwórczości do siły kupeckiej społeczeństwa — albo też przez wzmocnienie obiegu pieniędzy — środków płatniczych — czyli przez podniesienie zasobności szerokich warstw ludności rolniczej i pracującej do poziomu drożyny produkcji. Jest to punkt, który oczekuje bliższego wyjaśnienia. Wprawdzie zapowiada p. Minister dążenie do potaniaenia produkcji i podniesienia jej wydajności. Jakich środków do tego użyje, lub przynajmniej użyć zamierza, tego nie mówi.

Na wszelki wypadek z zadowoleniem powitać należy powrót tych kwestyj na arenę życiową — gdyż świadczą one, iż społeczeństwo nasze znowu wchodzi w okres dążenia do sanacji gospodarczej. Spostrzając się można, że po ostatnich przewrotach i towarzyszących im tu i ówdzie objawach antypaństwowych — komunistycznych, wszystkie stronnictwa złączają się w wspólnej i przyspieszonej pracy nad odrodzeniem gospodarczo-finansowym kraju.”

Tęgoż samego zdania jest „Dzień Polski”, jakkolwiek wyraża niezadowolony z faktu, że Minister Przemysłu i Handlu pominął milczeniem sprawę reformy rolnej i prawodawstwa społecznego.

Tyle co do expose p. Kwiatkowskiego.

Co zaś tyczy mowy programowej Ministra Klarnera, wygłoszonej w Sejmie z racji przedłożenia preliminarza budżetowego na III kwartał r. b. to najbardziej rzeczowa ocena zamieszczona została w „Czasie”.

Organ konserwatystów krakowskich, wyrażając zdanie, iż expose skarbowe Min. Klarnera nie doznało życiowego przyjęcia ani w Sejmie ani w prasie, jakoteż iż *liniarne* podwyższenie podatków o 10 proc. jest w chwili obecnej niemożliwe, pisze:

„Wogóle expose robi wrażenie czegoś z „ancien regime’u”, jeśli rządy nasze z przed 12 maja wolno już tak nazwać. Minister trzyma się starych recept, a między innymi, aby nie poruszać spraw drażliwych, nie zajmować specjalnie stanowiska wobec kwestji stronnictwom nie miłych, mówić blade i szukać wyjść najłatwiejszych. Idąc temi starami drogami (tłumaczącami się ówczesną sejmokracją) nie dotknął minister ani problemu pożyczki zagranicznej, ani wogóle przyływu kapitału zagranicznego do Polski (i kontroli nad naszym budżetem czy przedsiębiorstwami); ani potrzeby reform w niektórych fatalnie ukształtowanych naszych podatkach (gruntowy, dochodowy), wskutek czego są one mało wydajne; ani reformy ciężarów społecznych, tak silnie i tak dla państwa fatalnie konkurujących z podatkami. Chcemy wierzyć, że na opracowanie tych wszystkich trudnych i drażliwych problemów nie miał jeszcze dotąd czasu. Bo nie możemy przypuścić, aby nie rozumiał potrzeby, iż bez śmiałej inicyjatywy we wszystkich tych kierunkach i bez przeprowadzenia sanacji w podstawach naszego budżetu, rozwiązać tak trudne i odpowiedzialne zadanie, jakie wziął na swe barki.”

W tym mniej więcej duchu utrzymany jest artykuł p. A. *Plutyńskiego* na łamach „Warszawianki” pod tytułem „Teraz albo nigdy”.

Autorka artykułu zaznacza, iż program p. Klarnera nie rozwiązuje sprawy uruchomienia życia gospodarczego

go Polski, a to z powodu braku środków obrotowych i drożyny kredytu jakkolwiek, podnosząc jednocześnie zasługi Ministra Skarbu, który jako wytrawny znawca bankowości przyczynił się do uporządkowania tej niezmienne doniosłej dziedziny gospodarczej, poczem do tej oto dochodzi konkluzji:

„Jeżeli pomyślna konjunktura nie zostanie wyzyskana natychmiast, to snadnie wejść możemy w okres konjunktury przeciwnej, a wtedy o ileż trudniej będzie podźwignąć i uruchomić warsztaty pracy.

Bez mobilizacji w tej lub innej formie części zasobów społecznych na cele obrotu, bez silnego, jasnego i konsekwentnego programu gospodarczego konjunktury nie wyzyskamy, kraju z bagna, w które wtrąciły go błędy reformy walutowej nie wyciągniemy”.

Optymizmem technicznie opinia „Kurjera Polskiego”.

Czytamy tam: „Mowę ministra Klarnera cechuje zdrowy optymizm, t. j. przekonanie, że przy użyciu własnych środków dojdziemy do upragnionego celu. Środki wskazane przez ministra Klarnera będą i powinny być przedmiotem ożywionej dyskusji. Winna ona przyczynić się nie tylko do oświetlenia dróg sanacji, ale wpłynąć też na uspokojenie ogólnego podniecenia. Przy wszelkich bowiem debatach politycznych nad wielkimi zagadnieniami chwili nie powinni politycy nasi spuszczać z oka problemu finansowo-gospodarczego, bez którego rozwiązania wynik debat politycznych okazać się może zupełnie jałowym”.

Sceptycyzmem odznaczają się wywody wybitnego ekonomisty senatora d-ra F. *Rottensteicha* zamieszczone na łamach „Naszego Przeglądu”.

W streszczeniu brzmią one: „Niestety rząd obecny popada w ten sam ekstrem, w jaki popadł p. Grabski, budując budżet politycznie, nie ekonomicznie. Grabski to zrobił ze względu na stronnictwa, obecny rząd chce pozyskać stan urzędniczy dla siebie nie licząc się z konsekwencjami w życiu gospodarczym.

Rząd obecny jak wskazuje wniesione propozycje budżetowe nie idzie po linii stworzenia równowagi między potrzebami skarbu a wymogami życia gospodarczego. Rzucając na całe społeczeństwo dotkliwych ciężarów podatkowych nie wyciągnie nas z tej oteklani, w jaką nas wtrąciły rządy poprzednie. Prowizorium budżetowe przedłożone przez rząd obecny nie jest ekonomiczne, bo nie liczy się z zasobami ekonomicznymi państwa. Społeczeństwo nie jest w stanie dźwigać ciężarów nałożonych przez rządy poprzednie, co dopiero obecny. P. Klarner ludzi się myśli, że można podatki państwa powiększyć bez oglądania się na siłę ekonomiczną kraju. Miał umożliwić produkcję i konsumpcję, kroczymy znowu po linii uszczuplenia substancji majątkowej, bo nie chcemy, czy nie potrafimy zrozumieć, że państwo może zrealizować swoje zamiary tylko w miarę siły ekonomicznych kraju.

Z ostrą krytyką postulatów skarbowo-gospodarczych ministra Klarnera występuje również d-r *Snauden* w krakowskim „Nowym Dzienniku”. Ostre jego krytyki zwrócone jest przede wszystkim przeciwko podwyższeniu podatków.

Z innego zgoła punktu widzenia zwalcza „Robotnik” program gospodarczy p. Klarnera.

O programie tym organ P. P. S. pisze: „Program p. Klarnera oznacza dalszy ciąg tej samej polityki skarbowo-gospodarczej, która miała na pieczy tylko t. zw. sferę gospodarczą, to jest obszarników i kapitalistów.

Jakże jest rzeczą charakterystyczną, że za kulisami utracono p. Czechowicza, który w tymczasowym Rządzie p. Bartla zajmował stanowisko Min. Skarbu — i tę rolę oddano p. Klarnerowi, który może nie jest tak ściśle związany z „Lewiatanem”, jak proponowany na to stanowisko przez p. Wierzbickiego — p. H. Gliwie, ale myśli wyłącznie w duchu „Lewiatana”. Przecież nawet w sprawie „mnożnej” i „wskaznika drożyznianego” p. Klarner zajął zupełnie takie samo stanowisko jak p. Zdziechowski — i to nie tylko ze względu na stan Skarbu, ale zasadniczo, w

imię niby to „stabilizacji” — pomimo że niema stabilizacji ani waluty, ani cen!”

Przytaczając szereg cytat z broszury p. Czechowicza p. t. „Problem skarbowy w świetle prawdy”, wydanej pod pseudonimem G. Leliwa, cytat, będący aktem oskarżenia przeciw t. zw. sferom gospodarczym „Robotnik” konkluduje:

„Dlatego burzy się Konstytucje, ale konserwuje się wszechwładzę kapitału i obszarnictwa w dziedzinie skarbowej i gospodarczej. Do tej dziedziny nie zbliżono się nawet z probierzem „sanacji moralnej”!

Inteligencja „bezpartyjna” w imieniu której sprawuje się obecnie rządy w Polsce — w swoim wyłącznym rozpolitykowaniu, braku programu społecznego i braku odczucia potrzeb szerokiej mas — zgóry skapitulowała przed prawicą w dziedzinie sanacji gospodarczo-skarbowej”.

Niewątpliwie niektóre zarzuty, skierowane przeciwko programowi gospodarczemu, zwłaszcza dotyczące podwyższenia podatków w chwili tak ciężkiej pod względem gospodarczym jak obecna, są słuszne. Temniemniej jednak stwierdzić należy, iż najostrejszy przeciwnik programu ministra Klarnera dotychczas nie wskazał środków, prowadzących do zrównoważenia budżetu, potwierdzając tem samem iż podwyższenie podatków jest mimo swego charakteru paljatywnego, wobec osobieliwych warunków przeżywaney przez nas chwili, uzasadnione.

Wydaje nam się, iż zamalopularną jest u nas elementarna zasada, iż rozwój produkcji leży zarówno w interesie t. zw. sfer gospodarczych, jako też klasy robotniczej, co, w konsekwencji, prowadząc do polepszenia bytu szerokich warstw robotniczych, zdaje się być jedną z głównych trosk rządu prof. Bartla.

Miecz. Gold.

### Minister Reform Rolnych w Banku Rolnym.

Onegdaj o godz. 10 min. 30 rano do państwowego Banku Rolnego przybył minister reform Rolnych p. Staniewicz w towarzystwie dyrektora departamentu p. Dzieciolowskiego oraz sekretarza p. Jasińskiego. Powitał p. ministra Staniewiczza prezes państwowego Banku Rolnego p. Woytkiewicz i przedstawił p. ministrowi dyrektora Banku, następnie p. minister zaznajomił się z organizacją i personelem Banku, przedstawionym mu przez dyrektora naczelnego Banku p. Stanisławskiego.

P. Minister Reform Rolnych udał się następnie z głównego biura Banku przy ul. Mazowieckiej róg Traugutta na wizytację oddziałów, mieszczących się przy ul. Mazowieckiej, Jasnej i Niecałej.

### Z Giełdy Warszawskiej w dniu 26-VI r. b.

I. Waluty		
	sprzedaż	kupno
Dolary St. Zjedn.	10,00	10,02
Funt sterlingi	48,76	48,88
II. Monety		
Ruble złote		5,35
Ruble srebrne		3,43
Na czarnym giełdzie w Wilnie dnia 26-VI		
ptacono za dolar	10,25	

### Pierwsza urzędowa wizyta w Wilnie p. Ministra Staniewiczza.

Dziś rano pociągiem pośpiesznym przybywa z Warszawy do Wilna Minister Reform Rolnych prof. Witold Staniewicz.

P. Minister Staniewicz przyjeżdża w celu zapoznania się z działalnością Wileńskiego Okręgowego Urzędu Ziemińskiego i tamże przyjmować będzie interesantów w poniedziałek dnia 28 bm. między godziną 2 a 4 po południu.

Wizyta p. Ministra Staniewiczza, daje nam wymowny dowód, że rząd obecny interesuje się naszym krajem — nie tak jak jego poprzednicy. Za interesowanie się przedewszystkiem — działalnością urzędów podległych resortowi Ministerjum Reform Rolnych było koniecznością w zakresie prac szeregu gabinetów — co tutaj na Wileńszczyźnie ze względu na szereg nieuporządkowanych spraw rolnych dobrześmy rozumieli.

### Dr. D. Olsejko Choroby uszu, gardła i nosa

Jagiellońska Nr. 9, m. 3  
Przyjmuje od 9 — 10 rano  
W lecznicy litewskiej (Wileńska 28)  
od godz. 1 — 3 po poł.

## RURY KAMIONKOWE

(ceramiczne)  
dla robót kanalizacyjnych oraz wszystkie artykuły na sezon budowlany oferuje ze składu  
Dom Handlowy  
„Br. CHOLEM”  
firma istnieje od r. 1846  
ul. Kwiatowa 5, tel. 353 i 919  
Dom własny.

## Z całej Polski

### Posel Stanów Zjednoczonych we Lwowie.

LWOW 26-VI. (Pat). Dziś rano przybył tu p. Stetson, poseł St. Zjedn. w Warszawie. Ma on wziąć udział w akademii urządzonej w uniwersytecie Jana-Kazimierza z okazji 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych.

### Przyjazd prof. Kemmerera.

Znany rzeczoznawca amerykański prof. Kemmerer przybędzie do Warszawy ze swoją misją w dniu 3 lipca. Pobył p. Kemmerera w Polsce ma potrwać 2 miesiące.

### Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

26 czerwca r. b. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu dotyczącego stosunków naukowych, literackich i szkolnych między Polską a Belgią, podpisanego w Warszawie 5-go września 1925 roku. (Pat).

## Z ZAGRANICY.

### Otwarcie parlamentu rumuńskiego.

BUKARESZT 26-VI. (Pat). 25 bm. odbyło się otwarcie nowego parlamentu. W uroczystości tej wzięli udział król i królowa, ks. Mikołaj oraz korpus dyplomatyczny. Król odczytał orędzie królewskie.

W czasie obecnej sesji parlament zajmie się jedynie wyborami komisji parlamentarnych.

### Odszkodowanie dla b. panujących w Niemczech.

BERLIN 26-VI. (Pat). Komisja prawnicza Reichstagu zakończyła dzisiaj o godz. 1-iej w południe rozpatrywanie projektu rządowego o odszkodowaniach dla byłych dynastji.

We wtorek rozpocznie się rozpatrywanie tej ustawy kompromisowej na plenum.

### Bezrobocie w Niemczech zwiększa się.

BERLIN 26-VI. (Pat). Biuro statystyczne ogłasza, że w ub. tygodniu liczba bezrobotnych powiększyła się o 6,000 osób i obecnie w samym Berlinie dochodzi do wysokości 266,000.

### Kłeska kobiet angielskich.

LONDYN, 26-VI. Pat. Izba Gmin odrzuciła 125 głosami przeciwko 80 rządowy projekt ustawy co do przyznania kobietom czynnych i biernych praw wyborczych do Izby wyższej.

## Protest skarbnika Zarządu Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego.

W związku z faktem, skonstatowanym przez obecnych na ostatnim nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu T-wa w dniu 20 b. m., iż absolutna większość osób biorących udział czynny w głosowaniach — posiadała powiawienia z uiszczenia składowki członkowskiej wydane im przez osoby zupełnie nienależące do składu Zarządu T-wa i nie upoważnione prawnie do pobierania składek członkowskich, a również i do dowolnego rozporządzania się gotówką uzyskaną z tego tytułu... niniejszem zakładam kategoriyczny protest, przeciwko samowoli osób, którzy przywłaszczając sobie nielegalnie moje czynności i obowiązki, jako skarbnika T-wa, — uniemożliwili mi przełanie na ręce nowoobranego skarbnika — wszystkie sumy należne T-wu.

Wyżej przytoczony fakt karygodnego zaniku świadomości praworządnej w naszym społeczeństwie, niezależnie od nielegalnego pozbawienia mię przed datą walnego zgromadzenia i po niem (do chwili wyleczenia się) obowiązków i odpowiedzialności jedynie pełnomocnego skarbnika T-wa — stał się przyczyną skryzalizowania się opinii rzeczywistych członków i założycieli T-wa, iż nowy Zarząd — został obrany dnia 20 b. m. większością osób głosujących, formalnie przedtem nie zaliczonymi i nie zalegalizowanymi, jako członków T-wa.

Po dzień dzisiejszy, w okresie od 21 lutego do 21 czerwca r. b. wpłacono mi tytułem składek członkowskich — zgodnie z 45 kwitami od Nr. Nr. 191 do 145 włącznie zaś inne kwity są wydane jak zwykle, bez mojej wiedzy.

Piotr Hermanowicz.  
Skarbnik Towarzystwa.

Przyp. Red. Wstrzymaliśmy się ze sprawozdaniem z posiedzenia Tow. Pop. Przemysłu Ludowego, gdyż z ust wiarogodnych słyszeliśmy o nieformalnościach jakie tam miały miejsce i o pewnego rodzaju manifestacji w formie kampanji przeciw dawnemu Zarządowi, prowadzonej przez bardzo młode i nieświadomione żywo. Otrzymałmy też powyższe wyjaśnienie i prócz tego dłuższy artykuł od członka Zarządu, który w najbliższej przyszłości wydrukujemy.

Wynika nieodbitie, iż w owo grono ludzi mających za cel pracę społeczno-ekonomiczną, wkradły się nieodpowiednie u nas: warcholstwo, polityka i intryzki, zatrważające wszelką pracę ludzi dobrej woli i zrażające każdego do wzięcia udziału w pracy społecznej.

### Iście amerykańska przystępa uczestników kongresu eucharystycznego.

NOWY-YORK, 26-VI. Pat. W ostatnim dniu kongresu eucharystycznego odbyła się wielka procesja do Mundelain, gdzie znajduje się seminarjum duchowne. W procesji wzięło udział około 800 tysięcy ludzi.

Podczas procesji nastąpiło oberwanie się chmury i spadł silny grad.

# KRONIKA.

Dziś: Władysława Kr.

Jutro: Leona Papieża.

Wschód słońca — g. 2 m. 46

Zachód — g. 7 m. 57

## Teatr i muzyka.

— Teatr Letni. Występy Ely Gistedt. Dziś ukaże się po raz 2-gi ostatnia nowość sezonu — melodyczna operetka Granichstedena „Orlow”, która zdobyła ogólne uznanie i poklask dzięki wytwornej grze artystów warszawskich. Rolę główną Nadkrejucę znakomita artystka Eina Gistedt, porównując wprost słuchaczy świetną grą i czarując swym miłym głosem.

Pozatem ukaże się w nadwyrzaciejszej roli ulubieniec Wilna M. Dowmunt; wybitny i utalentowany artysta i reżyser teatru „Nowości” M. Domostawski, niezrównany w rolach wokalnych W. Zdanowicz, J. Winiarski, Pola Milewska i inni. Operetkę prowadzi kapelmistrz teatru „Nowości” S. Nawrot. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz. Kasa czynna jest dziś od g. 11—1 w Teatrze Polskim („Lutnia”), od g. zaś 3-ciej w Teatrze Letnim.

— VIII-my Koncert popularny. Dziś odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim VIII-my koncert popularny Wil. Orkiestry Symfonicznej.

W programie: Fall—Polonez „Wiarusy”, Eilenberg—„La Manola”, Zaleski—„Sen na Wile”, Wieniawski—Kujawiak, Moniuszko—Uwertura „Paria”, Godard — Drugi walc, Grieg—Wiosna, Noskowski — „Polonez elegijny”, Chopin—„Mazurek”, Gounod — Fantazja z op. „Romeo i Julia”, Moszkowski — „Serenada”, Weber—Uwertura z op. „Obéron” i Bizet — Marsz z op. „Carmen”. Kapelmistrz M. Salniczi. Początek koncertu o g. 8-iej wiecz. Ceny biletów normalne: wejście — 50 gr., miejsca rezerwowane — 1 zł., ulgowe — 30gr.

## W KINACH.

Kino Miejskie: „Arab” — dramat egzotyyczny w 7 akt. W rolach głównych Ramon Nowarro i Alice Terry.

Kino „Heljos”: „Ziemia zakazana” — dramat w 7 akt. z udziałem Erici Glessner.

## URZĘDOWA

— Przyjmowanie urzędników przez Ministra Spr. Wewn. Ministerjum Spraw Wewnętrznych rozzesłało okólnik do poszczególnych województw podkreślający iż Minister Spr. Wewn. przyjmować będzie tylko urzędników, którzy zgłoszą się do niego jako delegowani przez wojewodów w sprawach służbowych.

W żadnym jednak wypadku nie będą przyjmowani urzędnicy, przebywający w Warszawie w sprawach prywatnych. (zd)

## SPRAWY PRASOWE.

— Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich przypomina Kolegom, że w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia każdy członek Syndykatu ma w dn. 3 (trzeci) lipca r. b. wnieść a conto składek dziesięć złotych na najpilniejsze potrzeby Syndykatu. Przyjmować rzeczona kwotę i kwitować z jej odbioru w imieniu Zarządu Syndykatu podjęła się uprzejmie p. Antonina Bilińska w filii „Kurjera Warszawskiego” przy ulicy Mickiewicza.

NADESLANE.

DENTYSTYCZNE złoto, luty... S. VOGLER, Kraków, Grodzka 31, tel. 4349

MIEJSKA.

25-cio lecie pracy p. Piłsudskiego w Magistracie m. Wilna. Wczoraj o godzinie 14 m. 30 w sala konferencyjnej Magistratu m. Wilni odbyła się uroczystość dwudziestopięcioletnia pracy głównego buchaltera Magistratu p. Piłsudskiego...

Magistrat spekuluje. Przed rokiem Magistrat wileński postanowił przeprowadzić prąd zmienny i w tym celu założył kable. Każdy mieszkaniec, korzystający z energii elektrycznej, winien był wpłacić określoną sumę, ustaloną przez Radę Miejską...

Rada Miejska postanowiła wówczas rozłożyć uchwaloną opłatę od mieszkańców na 4 raty, które miały być doliczane do rachunków miesięcznych za korzystanie z energii elektrycznej.

Tymczasem złoty w międzyczasie spadł. Magistrat zaczął spekulować. Początkowo chciał pobierać te opłaty za prąd zmienny według kursu franka szwajcarskiego, ale gdy to natrafilo na przeszkody i w praktyce trudne było do wykonania — Magistrat wpadł na inny pomysł. Obecnie urzędnicy Magistratu żądają od każdego mieszkańca, który zaprowadza u siebie prąd zmienny, zgody na zawarcie nowej umowy, że podejmuje się opłacić koszt nowej instalacji. Oczywiście w tym wypadku Magistrat wypłaciłby już rachunek według własnego „widzimisię”.

Zachodzi poważne pytanie, czy Magistrat ma prawo zerwać samowolnie starą umowę, zawartą z abonentami i narzucać im nową. Nam się zdaje, że w żadnym wypadku nie. (z)

SPRAWY AKADEMICKIE.

Obozy letnie dla akademików. Dowództwo Okręgu Korpusu Nr III Grodno, w związku z otwarciem zapisów do obozów letnich przysposobienia wojskowego dla akademików, zwróciło się do Wileńskiego Komitetu Akademickiego z prośbą o współdziałanie w tej akcji. Ukoń-

czenie z wynikiem pomyślnym obozu P. W. oraz 2-letnia, względnie jedno-roczną pracą w Legii Akademickiej nadają prawo akademikom do odbycia służby wojskowej w ciągu 12 miesięcy.

Czas trwania obozu 6 tygodni; przyjmowani będą akademicy, którzy dotychczas w obozie nie byli. Blizszych informacji udziela Wileński Komitet Akademicki w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wilka 24) w godz. 13—15 i 19—21 do dn. 30 czerwca 1926 r., a także przyjmuje zapisy do obozu letniego.

SPRAWY SZKOLNE.

W Liceum żeńskim im. Filomatów w Wilnie (z prawami szkół państwowych) egzamina wstępne do wszystkich klas odbędą się od 25—30 czerwca włącznie.

Zapisy przyjmuje kancelaria szkolna codziennie od godz. 9—2 p.p. (ul. Żeligowskiego 1—2).

Szkolnictwo powszechne w województwie wileńskim w świetle liczb. W roku szkolnym 1925—26 na terenie całego okręgu szkolnego wileńskiego było 1,170 szkół powszechnych, do których uczęszczało ogółem 91,176 dzieci szkolnych. Etna nauczycieli czynnych zamykał się liczbą 2,120 nauczycieli, a łącznie z nauczycielami kontraktowymi i pomocnikami siłami nauczycielskimi liczbą 2420. Na terenie miasta Wilna było w kilkuset szkołach 10178 dzieci, w powiecie zaś Wileńsko-Trockim 16175 dzieci. W liczbie 1170 szkół jakie funkcjonowały w ubiegłym roku szkolnym było 20 szkół utraktywistycznych polsko-białoruskich, 40 szkół litewskich. Poza tem 2 szkoły białoruskie prywatne, z których jedna w Putinkach pow. Wilejskiego i druga w Wilnie. (z)

SAMORZĄDOWA.

Ze zjazdu inspektorów samorządu gminnego w Wilnie. Wczoraj w sali konferencyjnej województwa rozpoczęły się obrady zjazdu inspektorów samorządu gminnego województwa wileńskiego. Od godziny 9 rano do godziny 12-tej w południe obradowały poszczególne wyłonione sekcje jak oświatowa, weterynaryjno-sanitarna, techniczna i t. d.

O godzinie 12-tej w południe nastąpiło otwarcie plenarnego posiedzenia zjazdu, które zajął p. wice-wojewoda wileński p. Malinowski, życząc zjazdu owocnej pracy. Po zwołaniu nastąpiły sprawozdania z dotychczasowych prac zjazdu i odczytanie referatów poszczególnych inspektorów powiatowych i Magistratu m. Wilna.

W dniu dzisiejszym członkowie zjazdu wyjeżdżają do Bukiszek dla zapoznania się z rezultatami pracy w tamtejszej szkole rolniczej. Jutro nastąpią dalsze obrady zjazdu i ziewdzania agend Magistratu wileńskiego. (z)

WYSTAWY.

Wystawa Ligi Morskiej i Rzecznej pt. „Nasze Morze i Rzeka” w Kasyne Garnizonowej została przedłużoną do dnia 4 lipca r.b.

Jest ona w chwili obecnej niezwykle aktualną jeżeli uświadomimy sobie, że nasz sąsiad zachodni, ze zdwojoną energią prowadzi na terenie międzynarodowym swą krecią robotę, zmierzającą do oderwania korytarza gdańskiego od Macierzy.

Głównym argumentem i poniekąd atutem w ręku naszych nieprzyjaciół jest twierdzenie, że Polska przez 8 lat swego bytu państwowego nie potrafiła wykorzystać dostępu do morza.

Niestety jest to gorzką prawdą, a wina za to spada wyłącznie na społeczeństwo, które z dziwną obojętnością i niezrozumieniem przechodzi nad powyższym zagadnieniem do porządku dziennego.

Wszak pozbawienie Polski posiadanej skrawka wybrzeża to skazanie nas na vegetację i zależność ekonomiczną od wrogich sąsiadów.

A to jest przecież główny cel żakusów naszych wrogów, któremu społeczeństwo polskie świadomie grożące mu niebezpieczeństwa zdecydowanie musi się przeciwstawić.

Wystawa w Kasyne to pobudka, to gorący apel w chwili niebezpieczeństwa, by przez bliższe zaznajomienie się ze znaczeniem i doniosłością posiadanej skrawka, społeczeństwo zabrało mocny głos z żądaniem od władz należytej obrony swych interesów i praw do jedynego okna na świat.

Niech ci wszyscy, którzy jeszcze zwlekali z obejrzeniem tej jedynej w swoim rodzaju wystawy, spieszą się, podobna okazja nie przedko się zdarzy. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10-tej do 8-mej wieczorem. W niedzielę i święta odbywają się na wystawie koncerty.

Wystawa prac słuchaczy Wydziału sztuk pięknych U. S. B. W niedzielę dnia 27 czerwca o godzinie 1-tej po południu odbędzie się w murach po-Bernardyńskich (ul. św. Anny), otwarcie Wystawy prac studentów Wydziału Sztuk Pięknych. Od poniedziałku dn. 28 czerwca do niedzieli 4 lipca wstęp wolny.

ZJAZDY.

Zjazd nauczycieli szkół rolniczych. W dniu 3, 4 i 5 lipca r.b.

odbędzie się w Wilnie doroczny Zjazd Nauczycielstwa Szkół Rolniczych, ogrodniczych i t. p., organizowany przez Zrzeszenia Szkół Gospodarstwa Wiejskiego. Na program zjazdu składa się:

1. Walne Zebranie członków Zrzeszenia N.S.G.W. w dniu 3 lipca r.b. Na porządku dziennym: sprawozdanie Zarządu i Komitetu Redakcyjnego pisma „Szkolnictwo i Oświata Rolnicza”, sprawozdanie rachunkowe, sprawy organizacyjne Zrzeszenia, wybory członków Zarządu, komunikaty i wnioski.

2. 3 i 4 lipca Zjazd Nauczycielski, na którym wygłoszony będzie referat prof. Kazimierza Rogoyskiego o nauczaniu rolnictwa. — Zjazd połączony będzie z kursem nauczania oraz sporządzenia pomocy naukowych z zakresu przyrody martwej, korzystając z tego że Wilno posiada doskonale zorganizowaną Szkołę Pracowniczą Przyrodniczą

3. Po Zjeździe projektowane jest zwiedzenie miasta oraz wycieczki w okolice Wilna i do pobliskich szkół rolniczych męskich i żeńskich.

Obrady rozpoczną się 3 lipca o godz. 10-tej rano i odbywać będą w sali Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, ul. Świętojańska 10.

U BIALORUSINÓW

Zjazd Białoruski. Dziś w niedzielę 27 b. m. odbędzie się zapowiadany od dłuższego czasu Zjazd Białorusi Zachodniej.

Siedziba zjazdu będzie hotel „Palace” (róg Niemieckiej i Wielkiej). Początek posiedzenia o godz. 10 rano.

Porządek dzienny zjazdu obejmuje następujące punkty: 1) Wybory Prezydium Zjazdu, 2) Raporty lokalne delegatów prowincjonalnych, 3) Referaty: a) ogólnopolityczny, b) w kwestji agrarnej, c) w sprawie szkolnictwa, d) o teatrze i sztuce białoruskiej, e) w kwestji religijnej, 4) Podział na sekcje: polityczna, organizacyjna, rolno, szkolna i religijna, 5) Raporty sekcji, 6) sprawy bieżące i 7) Wybory stałej Rady Białoruskiej. (-n)

ROŻNE.

Związek Sprawiedliwości „Zemsty”. Przed kilkoma dniami poszczególne Izby Skarbowe na terenie województwa wileńskiego, białostockiego i nowogrodzkiego otrzymały okólnik jakiejś bliżej nieznannej organizacji poznańskiej pod szumną nazwą „Związek Sprawiedliwości Zemsty”. W okólniku tym wspomniana organizacja deklaruje swą ideologię, podkreśla iż szumowiny austrjacko-

galityjskie, inni złodzieje i defraudanci grosza państwowego tak jak Linde zostaną uprzątnięci”. Organizacja ta jawnie wprost zaznacza, iż będzie ferować wyroki śmierci w stosunku do każdej jednostki która zdaniem tej organizacji jest szumowiną austrjacko-galityjską. Niejasnym nam się tylko wydaje, dlaczego okólniki te otrzymały specjalnie Izby Skarbowe. Czy władzom policyjnym wiadomem jest coś w tej sprawie.

Do tej sprawy powrócimy jeszcze w jednym z najbliższych numerów. (z)

Z PROWINCJI.

Cholera w powiecie Wileńsko-Trockim. Onegdaj zanotowano w Ponarach pow. Wil.-Trockiego wypadek cholery. Na miejsce wypadku wyjechał wczoraj lekarz powiatowy p. dr Sumorok. Czy jest to tylko odosobniony wypadek cholery wykażą dane najbliższe. (z)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Zaginięcie. W dn. 25 bm. Stanisław Sagin, (Gedyminowska 48) zameldował, że sublokator jego Stanisław Stokci, wyszedł w dn. 23 bm. z książką meldunkową do Komisariatu IV i dotychczas nie powrócił. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 25 bm. została zabita przez przycięnięcie bramą Elka Sołouch, lat 3.

Ujęcie dezertera. W dniu 25 bm. ujęto dezertera W. P. Władysława Żurawskiego, (Lipówka 4).

Przywłaszczenie. W dn. 25 bm. Stefanja Milewska (Bernardyńska 6) zameldowała o przywłaszczeniu obrazu, wart. 300 zł. przez Konstantego Rejse, (Garbarska 5).

Kradzież. W dn. 25 bm. Wiktorji Borsynskiej (Popławska 27) skradziono ubranie, wartości 200 zł.

W tym samym dniu Stanisławowi Turczyńskiemu, (Sokoła 15) skradziono z domu 24 bm. z jego sklepu przy ul. Wielkiej 21 artykuły spożywcze, wart. 654 zł.

Na prowincji.

Napał. W dn. 18 bm. w odlegl. 5 klm. od Mołodeczna na Pawła Czarnowskiego, mieszk. Kurzeńca pow. Wilejskiego, jadącego z wódką do Mołodeczna, napał nieznanego osobnik, rzekomo uzbrojony w rewolwer. Osobnik ten zażądał od Czarnowskiego pieniędzy i gdy ich nie otrzymał, przeskakał kieszonki napałowanego, lecz w nich nic nie znalazłszy zbiegł.

Nagły zgon. W nocy z 22 na 23 bm. zmarł nagle wskutek upicia się spirytusem denaturowanym Grzegorz Korkocki, lat 50, mieszk. wsi Turowszczyzna, gm. Kurzenieckiej pow. Wilejskiego.

Samobójstwo. W dniu 22 bm. powiesił się w lesie Filip Chomicz, lat 22, mieszk. wsi Leonowicz, gm. Kościelniczkiej pow. Wilejskiego. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienie rodzinne.

W dniu 21 bm. powiesił się w chlewie Marja Wasiliewicz, lat 28, mieszk. wsi Niescierowiszczyna, gm. Tumilowickiej pow. Dzisieńskiego. Przyczyną samobójstwa narazie nie ujawniono. (s)

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

Agentury „Kurjera Wileńskiego”:

„RUCH” Księgarnie kolejowe.

Table with 6 columns: Budstaw, Duniłowicze, Dżisna, Głębokie, Kowel, Krasne nad Uszą; Landwarów, Lida, Mołodeczno, Nowe-Troki, Nowogródek, Oszmiana; Pińsk, Postawy, Stołpce, St. Święciany, Wilejka powiatowa.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

ul. Wileńska 28. W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10 — 11 i od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 12; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne. 183

Dzisiaj ceny miejsc niższe od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. Urocz. Doris Kenyon, piękna Anna Nilson i urocz. Lloyd Hughes w dramacie życiowo-sensacyjnym w 8 akt. Szantażystka. Nad program: Przyjemny domek arcywesoła komedia w 2 akt.

BACZNOŚĆ! Ze starych nowe!!!

Czyszczenie i przerabianie według najnowszych fasonów KAPELUSZY filcowych i słomkowych damskich i męskich. Tylko w specjalnym zakładzie J. ŁAMA ulica Wielka Nr 52/54 obok kościoła św. Kazimierza (wejście z bramy). 591

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że moja Fabryka i Pralnia Chemiczna została na nowo odremontowana według ostatniej techniki gdańskiej. Przyjmuję do farbarni rozmaite gatunki wełny, jedwabiu, batysty i t. d. na różne kolory, a także do prania chemicznego damskie, męskie i dziec. garderoby. By dać możność Sz. Publiczności przekonać się o doborze, sumiennym wykonaniu postanowilem od d. 25-VI do d. 25-VII zniżyć ceny niżej normalnych. Proszę przekonać się. Zapamiętajcie adres. Z poważaniem 597 Gdańska Chem. Farb. i Pralnia B. Portnow Egzyst. Tatarska 14 (róg Garbarskiej) z 1912 r.

Skład farb, artykułów elektrotechniczn. i budowlanych A. SZUR S-wie Róg Niemieckiej Nr. 11 i zaulka Mikołajewskiego. poleca najlepszego gatunku PAPE DACHOWĄ (tol) ogniotrwałą, TEKURĘ SUROWĄ do obicia ścian i sufitych po cenach fabrycznych, oraz inne malarskie, elektrotechniczne i budowlane materiały. 1014

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne i skórne. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8. Wileńska 3, tel. 567

Do wynajęcia 2 oddzielne pokoje z umeblowaniem, elektrycznością i wszelkimi wygodami. Ul. Kościuszki 14 m. 2. Obejrzeć 5—7. 1007

Kupię meble: szafę biblioteczną, biurko, stoły do biura, krzesła, fotele i t. d. Adresować do administr. „Kurjera Wil.”Arsenalska 4. 1004

Od r. 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20. MEBLE jadalne, sypialne, salony i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łózka i t. d. Wykwintne—Mocne—Niedrogo. Sprzedaż na raty. 1015

Miłosierdziu czytelników polecamy bardzo gorąco rodzinę inteligentną, zam. w Wilnie przy Kalwaryjskiej 62-b m. 6, 4-ro osób bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wyprzedali i tylko cudu Bożego oczekują. Łaskawe datki przyjmuje Admin. „Kurjera Wil.” dla „nieszczęśliwej rodziny”. Fortepjan do sprzedania ul. Zarszcze 12—11.

Podręczniki szkolne, używane, nowszych wydań kupuje za gotówkę KSIĘGARNIA J. Zawadzkiego, Wielka 7. 1017

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Arsenalska 4.

3 ładne pokoje z umeblowaniem kuchni do wynajęcia. Cena ustawowa. Sierakowskiego 10—4

PRZYBORY SZKOLNE jak: rysownice, ekerki, linijki, przekładnice, bibularze, podstawki pod kałamarze w pierwszorzędnym wykonaniu wyrabia

M. Grünberg, Kraków, Tatarska 3. Tel. 1515. Na składzie w każdej ilości. 528

Wyjątkowo tani! Na najdogodniejszych warunkach MEBLE różne w wyborze dużym S. ANCELEWICZ, Wilno, ul. Niemiecka 15 315 (w podwórzu)

Drukarnia i Wytwórnia STEPLI I PIECZĘCI Wilno, Niemiecka 10. Zakład rytowniczy 579 Ceny konkurencyjne.

J. PAK Mickiewicza 24 Zegarki złote i srebrne wyroby. Ceny konkurencyjne. Przy sklepie pracownia zegarmistrzowska i jubilerska

Przyjechała Chiromantka—Wrózka wnuczka słynna Lenorman, która wróżyła Napoleonowi, przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Adr. ul. Młynowa 21, m. 12, naprzec. Krzyża, (w podwórzu na prawo) 478

Dbajcie o swój żołądek! Spiszcie kwas chlebowy jeden w Wilnie 1008 Lipienholca, Żydowska 3

Artystyczna pracownia szyldów Szymanowicz, ul. Niemiecka 15. Wykonuje zamówienia punktualnie po tanich cenach 1010